

**OPINIA NR 80/2018**  
**PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA**  
**Z DNIA 24.08.2018 r.**

**do projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie ustalenia kierunków działań Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących: nazwania skweru przy skrzyżowaniu ul. Stanisława Lema i al. Jana Pawła II imieniem Pilota Pirxa– druk nr 3056**

Na podstawie art. 30 ust.4 pkt 4 Statutu Miasta Krakowa stanowiącego załącznik do uchwały Nr XLVIII/435/96 Rady Miasta Krakowa z dnia 24 kwietnia 1996 r. (tekst jednolity Dz. Urz. Woj. Mał. z 2014 r, poz. 6525) postanawia się, co następuje:

Opiniuje się **negatywnie** projekt uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie ustalenia kierunków działań Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących: nazwania skweru przy skrzyżowaniu ul. Stanisława Lema i al. Jana Pawła II imieniem Pilota Pirxa– druk nr 3056

**UZASADNIENIE**

Projekt uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie ustalenia kierunków działań Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących: nazwania skweru przy skrzyżowaniu ul. Stanisława Lema i al. Jana Pawła II imieniem Pilota Pirxa został złożony przez Radę Dzielnicy III Prądnik Czerwony- uchwała Nr XLV/348/2018 Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony z dnia 26 czerwca 2018 r. w sprawie wystąpienia z inicjatywą uchwałodawczą do Rady Miasta Krakowa w sprawie ustalenia kierunków działań Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących: nazwania skweru przy skrzyżowaniu ul. Stanisława Lema i al. Jana Pawła II imieniem Pilota Pirxa.

Niewątpliwie propozycja nazwy „Skwer im. Pilota Pirxa” jest ciekawa i intrygująca, zważywszy nie tylko na fakt popularności pisarza Stanisława Lema i poczytności jego książek ale przede wszystkim ze względu na to, iż jest On od 1997 r. Honorowym Obywatelom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Stanisław Lem jest patronem jednej z głównych ulic naszego Miasta, o czym zresztą wzmiankują sami wnioskodawcy w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały. W mojej opinii jednak niezasadne jest mnożenie w przestrzeni publicznej Krakowa nazw ulic lub miejsc nawiązujących do wymagowanych literacko rzeczywistości czy postaci. Z jednej strony istotnie może wydawać się, że tego rodzaju nazwy budzą miłe skojarzenia ale z drugiej trzeba mieć na uwadze, iż nie wszyscy nasi mieszkańcy czy goście mają podobny ich odbiór, estetyczny czy znaczeniowy.

Kraków, to miasto o tysiącletniej historii, dawna siedziba królów polskich i stolica kraju, a dzisiaj jedna z ważniejszych europejskich metropolii. Jest wyjątkową skarbnicą dzieł sztuki, pamiątek historycznych i zabytków, które reprezentują niemal wszystkie style architektoniczne – od średniowiecza po czasy współczesne.

W mojej ocenie, jako jego władarze winniśmy z taktem i rozmysłem akcentować niektóre współczesne elementy życia społecznego czy panujące mody, tak aby zachować uniwersalną oraz kulturową specyfikę i charakter Miasta. Już od kilku lat możemy np. zaobserwować

w miastach trend do nadawania nowym osiedlom czy budynkom nazw dziwnych, oryginalnych, obco brzmiących czy wręcz śmiesznych. Problematyka ta była już niejednokrotnie przywoływana w mediach i dyskusjach na portalach społecznościowych.

Warto przywołać w tym kontekście aspekty związane ze zróżnicowaniem odbioru danych nazw. Osoby zawodowo zajmujące się problematyką związaną z nazewnictwem dzielą nazwy także wg kryterium estetycznego i funkcjonującej ich hierarchii, co oznacza, że dane nazwy przez część osób oceniane są jako pozytywne, a inne osoby odbierają je negatywnie albo wręcz jako śmieszne. Andrzej Czerny przywołuje przykład takich konotacji w Warszawie w przypadku ulic upamiętniających członków zespołu The Beatles - istniejąca ul. Johna Lennona i proponowana wówczas ul. George'a Harrisona (Teoria Nazw Geograficznych PAN, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego, Warszawa 2011).

W mojej ocenie patronami krakowskich ulic, placów i skwerów powinny być przede wszystkim osoby zasłużone dla Miasta i jego rozwoju. Prowadzony w Urzędzie Miasta Krakowa we współpracy z Zespołem ds. Nazewnictwa działającym przy Komisji Kultury i Ochrony Zabytków rady Miasta Krakowa tzw. „Bank Nazw” zawiera znaczną liczbę tego typu patronów zasługujących na uhonorowanie funkcjonującą w przestrzeni publicznej nazwą ulicy, placu lub skweru.

Reasumując, mimo, iż proponowana nazwa nierozzerwalnie wiąże się z zaszczytną, dla nas krakowian, postacią, oraz z ręcznie nawiązuje do specyfiki lokalizacyjnej przywoływanego skweru, uważam, że w ujęciu kompleksowym propozycję należy ocenić negatywnie.